




Ach, nasze piękne  
Miasto Miłości...




No właśnie. Jak to  
Jest z tym „Miastem  
Miłości?”


Przyjechałam tu  
specjalnie, żeby  
to sprawdzić i dalej  
nie wiem. Czy to  
znaczy, że całe  
miasto jest nagle  
angażowane, żeby...

Tak! Całe miasto nagle ze  
wszystkich stron przepętnia  
miłość! Wszyscy są szczęśliwi  
i zakochani i tak bardzo  
pełni miłości.... ach.

Tak, tak, jasne. Ale na  
poważnie,  
przygotowujecie jakieś  
atrakcje? Koncerty?




Oczywiście, że mamy atrakcje,  
ale i tak, głównym składnikiem  
jest miłość!



Pani chyba z tych, co to  
muszą zobaczyć, żeby  
uwierzyć.


No to co pan  
proponuje? Narysuj  
mi pan mapkę? Coś  
mam powiedzieć?



Żeby ośłodzić pani poszukiwania, proponuję zakład.

Tak? Niby jaki?

Jak pani przyniesie dowody, że w mieście miłości nie ma - gorąca czekolada na koszt firmy.



Och, jakie dwa samotne, opuszczone serduszka




Idealnie.

Czekolada już jest moja.




Przepraszamy bardzo...

Mogłaby nam pani zrobić zdjęcie?



Bardzo prosimy...  
My takie zawsze chcieliśmy.

Na facebooka.  
Pochwalimy się znajomym.



No dobra. Jedno zdjęcie, to jeszcze nie dowód...





Och...



No dobrze. Chyba  
czas się pogodzić z  
przegraną.  
Przynajmniej dobrze  
to udokumentujmy.



Wiele zdjęć później.

Mam nadzieję, że  
jeszcze nie zamknę!



Poproszę dwie  
czekolady na gorąco!  
Ze wszystkimi dodatkami!



Ci wyglądają  
ze sobą  
uroczo...!

Muszę ci przyznać  
rację.



Wygrałeś.



To miasto  
rzeczywiście jest  
pełne miłości.



Ale nie widziałas  
jeszcze  
wszystkiego.  
Może...

Co powiesz na to,  
żeby jutro dalej  
poszukać miłości?

Tylko tym razem z przewodnikiem?